

Mieszko Tałasiewicz, Natalia Pietrulewicz

Wpływ ontologii dziedziny przedmiotowej kwantyfikacji na interpretację tzw. 'donkey sentences'

Bezpośrednim przedmiotem badań była kwestia formy logicznej tzw. *donkey sentences*, 'zdań oślich', czyli zdań typu: Każdy/pewien farmer, który ma ośła, bije go. Celem pośrednim, ale nie mniej ważnym było ugruntowanie pewnej autonomii składni i semantyki logicznej poprzez precyzyjniejsze zarysowanie granic między logiczną filozofią języka a lingwistyką, zapoczątkowane w M. Tałasiewicz, *Philosophy of Syntax*, Springer, Berlin-New York 2010. Obydwa przedsięwzięcia przyniosły spodziewane efekty, nietrywialnie wzbogacając zastany stan wiedzy; nie są także obojętne dla metodologii badań nad językiem w ogóle.

Spór wokół donkey sentences, dotyczy tego, czy zdania te mają odczytanie uniwersalne ($\forall x \forall y[(Fx \& Dy \& O(x,y)) \rightarrow B(x,y)]$) czy egzystencjalne ($\forall x \exists y[(Fx \& Dy \& O(x,y)) \rightarrow B(x,y)]$). W wyniku badań sprecyzowaliśmy status metodologiczny rozważań na ten temat w dotychczasowej literaturze. Wskazaliśmy mianowicie, że stosowana zwykle argumentacja, odwołująca się do poczucia oczywistości językowej, przekształca logiczne pytanie o formę zdań oślich w układ dwóch pytań empirycznych: EQ1: Czy kompetencja językowa zwykłych użytkowników języka istotnie przesądza odpowiedź na pytanie o formę logiczną zdań oślich? EQ2: jeśli odpowiedź na EQ1 jest twierdząca, to jaką formę dla tych zdań określa ta kompetencja językowa?

Po dokładniejszych badaniach skonstatowaliśmy, że zwykli użytkownicy byli badani poprawnie niezwykle rzadko; z reguły badacze tylko „wyobrażali sobie”, co powiedzieliby zwykli użytkownicy, gdyby ich zapytać. Ponadto de facto przesądzano a priori twierdzącą odpowiedź na EQ1 i zastanawiano się tylko nad EQ2. Pod względem sumienności metodologicznej korzystnie odbiega od innych praca B. Geurtsa *Donkey Business*. Wprawdzie Geurts również de facto zakłada EQ1 i bada tylko EQ2, ale przynajmniej robi to w realnym badaniu. Wykazujemy mimo to kilka błędów w jego rozumowaniu; wśród nich najważniejszy jest błąd w interpretacji badań rzekomo potwierdzających popularną w literaturze regułę, na mocy której zdania ośle z egzystencjalnym kwantyfikatorem farmerskim mają interpretację egzystencjalną także na kwantyfikatorze oślim. Poprawnie zinterpretowane, przytoczone badania wcale nie potwierdzają tej interpretacji (inne źródła przekonania o obowiązywaniu tej reguły także nie są wiarygodne – jednym z wyników naszej pracy jest zatem wykazanie, że przynajmniej na razie jest to reguła wyssana z palca).

Przede wszystkim wykazujemy jednak, że dokonane przez Geurtsa spostrzeżenie, iż informatorzy mają skłonność do manipulacji ontologicznych na farmerach – w mentalnej reprezentacji sytuacji słabe ontologicznie obiekty stojące w pozycji farmera są 'rozdwarzane', tak by na każdego farmera przypadał tylko jeden osioł – de facto całkowicie usuwa konieczność przywoływania odczytania generalnego zdań oślich do wyjaśnienia osiągniętych przez niego wyników eksperymentalnych. Kolejnym krokiem jest zatem sprawdzenie, czy przypadkiem nie jest tak, że skłonność do odczytania generalnego istnieje, lecz akurat w układzie eksperymentalnym Geurtsa koincyduje z (i jest zasłonięta przez) skłonnością do rozdwarzania farmerów. Obmyśliliśmy inny układ eksperymentalny, w którym każda z tych skłonności daje inny wynik i jest możliwe zaobserwowanie odczytania generalnego, jeśli ono istnieje; możliwe jest także kontrolowanie czynników pragmatycznych.

W toku badania zaobserwowaliśmy, że informatorzy nie tylko mają skłonność do rozdwarzania słabych ontologicznie farmerów, ale też do łączenia słabych ontologicznie osłów. Spostrzeżenie to

okazało się bardzo ważne dla konstrukcji pracy, a ponieważ nie odnotowaliśmy też żadnego precedensu w literaturze, można powiedzieć, że jest to **odkrycie** nowego rodzaju możliwej motywacji odpowiedzi na pytania w tego rodzaju testach.

Nasze badanie potwierdziło przypuszczenie, że odczytanie generalne nie jest konieczne do wyjaśnienia wyników eksperymentów. Nie tyle przez to wykazaliśmy, że zdania ośle mają tylko interpretację egzystencjalną, ile że **nie mają** interpretacji generalnej. Różnica polega na tym, że duża część informatorów nie zgadzała się na żadną interpretację logiczną, kierując się względami pragmatycznymi (implikatura). Poza implikaturą jedyności, o której często jest mowa, ważnym czynnikiem okazała się też tzw. implikatura skalarna, ujawniająca się w zdaniach z kwantyfikacją egzystencjalną (implikatura taka sugeruje, że jeśli „niektóre” to nie „wszystkie” – wbrew prawom logiki). Ostatecznie wykazaliśmy, że w zależności od - stwierdzanych niezależnie - preferencji do logicznego lub skalarnego odczytania kwantyfikatora egzystencjalnego farmerskiego dominują dwa typy ujęć zdań oślich: z odczytaniem egzystencjalnym kwantyfikatora oślego, lub z odczytaniem „pragmatycznym” (nie pozwalającym na przypisanie ani formy z kwantyfikatorem egzystencjalnym, ani formy z kwantyfikatorem generalnym).

Pozwala to na podtrzymanie – w oparciu o znacznie szerszy materiał empiryczny, niż badania Geurtsa – naszej hipotezy wyjściowej, że forma logiczna zdań oślich nie jest przesądzona przez kompetencję językową. Nie twierdzimy, że odpowiedzią na EQ2 jest odczytanie egzystencjalne, lecz że odpowiedź na EQ1 – dotychczas milcząco uznawana za twierdzącą – de facto jest przecząca. Zwykli użytkownicy po prostu nie bardzo wiedzą, jaką formę tym zdaniom przypisać. Formę logiczną zdań oślich należałoby określić kierując się przesłankami pozalingwistycznymi. Na przykład określonymi w ramach rozważań nad ogólnymi logicznymi aspektami składni. Pozwala to na ugruntowanie – w zakresie objętym badaniem – autonomii rozważań logicznych i filozoficznych w stosunku do empirycznych wyników językoznawstwa.